

Sylwester Makarski

AR w Krakowie — Filia w Rzeszowie

Potrzeby i uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na wsi*

1. Wprowadzenie

Poszukiwanie dodatkowych, innych niż rolnicze, źródeł dochodu stanowi naturalne dążenie mieszkańców wsi do zwiększenia dochodów osobistych z uwagi na zbyt niskie efekty ekonomiczne osiągane z rolnictwa. W warunkach południowo-wschodniej Polski, z powodu dużego rozdrobnienia gospodarstw, nie jest to sprawa nowa, a zarobkowanie poza rolnictwem jest wręcz koniecznością.

Do głównych negatywnych symptomów ostatnich lat (1990–1994) występujących w gospodarce chłopskiej, a zwłaszcza w południowo-wschodniej Polsce, należą:

- narastające bezrobocie i powrót na wieś wielu osób posiadających małe gospodarstwa rolne,
- zastój, a nawet pogorszenie dotychczasowej struktury obszarowej,
- obniżające się dochody rolnicze i pozarolnicze.

W latach 1990–1993 obniżyły się dochody rolników w porównaniu z rodzinami pozarolniczymi około 20 punktów. Obecnie relacja ta wynosi około 60% [6] (w poprzednim okresie 80%). Jednocześnie począwszy od 1990 r. pogłębia się proces zróżnicowania gospodarstw chłopskich pod względem poziomu produkcji i dochodów, powiązania z rynkiem, podejmowania przez właścicieli gospodarstw lub członków ich rodzin różnych form przedsiębiorczości w rolnictwie i poza nim. Jest to wynik różnego tempa adaptacji gospodarstw do wymagań rynku.

Przedmiotem opracowania jest analiza wzajemnych relacji rolnictwa i jego otoczenia w Polsce na tle analogicznej sytuacji w innych krajach oraz ukazanie przedsiębiorczości jako wyzwania, a jednocześnie szansy dla środowisk wiejskich. Posłużono się w tym celu zarówno literaturą przedmiotu, jak też wynikami badań empirycznych prowadzonych w południowo-wschodniej Polsce przez Zakład Handlowej Obsługi Wsi i Rolnictwa Filii AR w Rzeszowie.

* Referat główny wygłoszony na konferencji "Alternatywne źródła dochodu ludności wiejskiej" w dniach 14–16.09.1994 r. w Trzciniicy k. Jasła.

2. Rolnictwo a pozostałe ogniwa gospodarki żywnościowej w Polsce i wynikające stąd perturbacje dla środowisk wiejskich

Traktując rolnictwo jako integralną część gospodarki żywnościowej, trzeba stwierdzić, że zarówno rolnictwo, jak i pozostałe człony, tj. przemysł środków produkcji, usługi, przemysł rolno-spożywczy, obrót rolny, handel żywnością i gastronomia reprezentują obecnie w Polsce niski poziom rozwoju. Co więcej stan gospodarki żywnościowej zależy od kondycji całej gospodarki narodowej, która też jest, niestety, słaba. Wyraża się to w barierze popytu społeczeństwa na żywność, co wywołuje reakcję łańcuchową. Sfera konsumpcji tworzy bowiem rynek dla przemysłu rolno-spożywczego i częściowo dla rolnictwa (w zakresie dóbr nie przetworzonych). Przemysł przetwórczy tworzy rynek dla rolnictwa, rolnictwo natomiast tworzy rynek dla przemysłu wytwarzającego środki produkcji i dla sfery usług. Ogniwa te można zagregować w trzy pozostające względem siebie w interakcyjnych powiązaniach sfery: wytwarzania, przetwarzania i konsumpcji. O ile dwie pierwsze sfery, zasilane importem, kreują podaż żywności, to trzecia określa skalę popytu. Zdaniem E. Gorzelaka perturbacje gospodarki żywnościowej w Polsce mają swoje źródło w pięciu barierach [5]:

- wadliwej strukturze wewnętrznej między członami gospodarki żywnościowej,
- wadliwej skali produkcji,
- permanentnym braku środków finansowych niezbędnych do rozwoju i technicznego uzbrojenia jednostek gospodarki żywnościowej,
- niskich kwalifikacjach zawodowych,
- małej sprawności produkcyjnej.

Jeżeli przyjąć za miarę struktury wewnętrznej relacje zatrudnionych osób, to trzeba stwierdzić, że są one w Polsce zasadniczo odmienne niż w krajach wysoko rozwiniętych. Udział zatrudnionych w gospodarce żywnościowej w Polsce jest znaczny i wynosi około 35%, przy czym na 100 osób zatrudnionych w produkcji rolnej przypadają tylko około 42 osoby (mniej niż 0,5 osoby na 1 zatrudnionego) we wszystkich pozostałych członach gospodarki żywnościowej.

W krajach gospodarczo rozwiniętych udział zatrudnionych w całej gospodarce żywnościowej wynosi tylko 20–30%, podczas gdy w rolnictwie zatrudnionych jest 2–8% ogólnej liczby zawodowo czynnych. Na każdego rolnika przypada zatem 5–10 osób pracujących w gałęziach wytwarzających środki produkcji i świadczących usługi, w przemyśle spożywczym i handlu żywnością.

Skutkiem 10–20-krotnego większego udziału zatrudnionych w rolnictwie polskim wydajność pracy rolnika jest mała. Żywi on siebie, swoją rodzinę i kilka osób spoza swego gospodarstwa rolniczego (w sumie około 9 osób). Wskaźnik ten jest bardzo niski w porównaniu z analogicznym w USA (wynoszącym 80 osób, z tego 58 w kraju

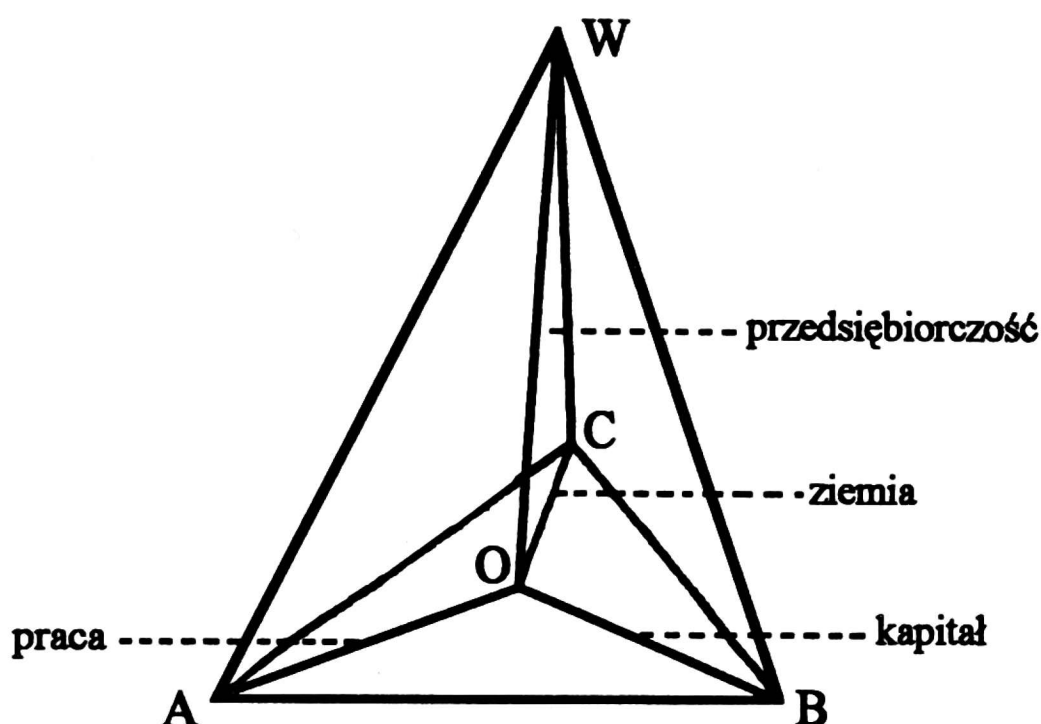
i 22 poza krajem). Jeszcze korzystniej kształtuje się on w Australii, Nowej Zelandii, Argentynie czy Kanadzie, osiągających największą wydajność pracy w rolnictwie.

Te wszystkie relacje kształtujące się na niekorzyść gospodarki żywnościowej w Polsce dowodzą, że jej struktura jest porównywalna ze stanem, jaki w krajach gospodarczo rozwiniętych istniał na przełomie XIX i XX wieku. W polskiej gospodarce żywnościowej dominujący udział (około 75%) ma rolnictwo i to zarówno jeśli chodzi o zasoby czynników produkcji, jak i o rezultaty wypracowane przez kompleks żywnościowy [3]. Jest to odwrócenie proporcji w stosunku do sytuacji w krajach wysoko rozwiniętych. Śledząc doświadczenia innych krajów, można stwierdzić, że o ich sukcesie rozstrzygnęło ograniczenie zatrudnienia w rolnictwie, koncentracja własności i produkcji oraz odpływ ludności do zajęć pozarolniczych i rozwój instytucjonalnego otoczenia rolnictwa.

Bariera wadliwej skali produkcji znajduje odzwierciedlenie w niekorzystnej strukturze obszarowej gospodarstw (przeciętne gospodarstwo w Polsce ma 6,30 ha, a południowo-wschodniej Polsce — 3,75 ha). W woj. krośnieńskim o złożoności sytuacji dodatkowo decyduje nie rozwiązany problem ziemi po byłych PGR. Z jednej strony występują gospodarstwa chłopskie o bardzo niekorzystnej strukturze obszarowej, a z drugiej — nie jest rozstrzygnięty do końca los około 70 tys. hektarów. Spowolnione są działania Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, a ziemia zbyt długo czeka na gospodarza. Specyfika położenia geograficznego i jakość gleb — to kolejne czynniki przemawiające za traktowaniem rolnictwa woj. krośnieńskiego w sposób odrębny. Przejawia się to także w niedostosowaniu skali przemysłu rolno-spożywczego do struktury rolnictwa. Dopiero od 1990 r. obserwujemy proces powstawania małych prywatnych zakładów przetwórczych. W odróżnieniu od dużych uspołecznionych zakładów są one powiązane z miejscową bazą surowcową i dostosowane do występującej w danym rejonie struktury produkcji. Brak środków finansowych i korzystnych zasad kredytowania, uwzględniających specyfikę produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego, stanowi zasadniczy czynnik hamujący przemiany w rolnictwie i jego otoczeniu. Efektem tego jest niedoinwestowanie gospodarstw rolnych, przemysłu rolno-spożywczego i pozostałych członów gospodarki żywnościowej.

Kolejnym negatywnym symptomem, charakterystycznym zwłaszcza dla rolnictwa w południowo-wschodniej Polsce, jest mały udział osób z formalnym przygotowaniem zawodowym. Ma to związek z występującą od lat selekcją negatywną do tego zawodu i pozostawaniem na wsi z konieczności, a nie z wyboru. Ponadto w obsłudze rolnictwa, zwłaszcza w obrocie rolnym, znaczny jest udział osób niekompetentnych, nie znających reguł gospodarki rynkowej i mało przedsiębiorczych.

W wyniku negatywnego oddziaływania wymienionych (czterech) sfer niska jest efektywność polskiego rolnictwa, mierzona produktywnością czynników produkcji. Sytuacja rynkowa sprawia, że o produktywności ziemi, pracy i kapitału rozstrzyga dodatkowo — bardzo ważny czynnik, jakim jest przedsiębiorczość kierującego go-



Rysunek 1. Efekt działania czynników produkcji; OW — wysokość ostrosłupa ABCW.
Źródło — opracowanie własne

spodarstwem. Zależność między czynnikami produkcji a przedsiębiorczością ilustruje pole powierzchni całkowitej ostrosłupa (rys. 1). Wyraża ono miarę efektu działania czterech pokazanych na rysunku parametrów.

Przedsiębiorczość jest tu zobrazowana wysokością ostrosłupa. Nawet niewielka przedsiębiorczość powoduje, że efektywność trzech czynników produkcji (ziemia, praca i kapitał) rośnie. Wielkość pól trzech bocznych ścian ostrosłupa obrazuje duży wpływ przedsiębiorczości na końcowy efekt. Miarą przyrostu tego efektu jest suma pól ścian bocznych ostrosłupa. Przy zupełnym braku przedsiębiorczości (przedsiębiorczość = zero) efekt gospodarowania jest równy polu trójkąta ABC, a więc jest niski.

3. Obiektywne przesłanki rozwoju przedsiębiorczości pozarolniczej na wsi na tle doświadczeń innych krajów

Rolnictwo w stosunku do wymagań rynku stoi przed koniecznością zmniejszenia liczby zatrudnionych w nim osób, co uwarunkowane jest postępowaniem społeczno-ekonomicznym, wzrostem wydajności pracy i poprawą stopy życiowej. Jest to jedyna droga wiodąca do osiągnięcia przez nasze rolnictwo sytuacji odpowiadającej tej gałęzi gospodarki w innych krajach, w tym m.in. tych, które tworzą Wspólnotę Gospodarczą.

Wieś w Polsce przejęła w ostatnich latach negatywne skutki bezrobocia w gałęziach pozarolniczych. Napływ dodatkowych osób na wieś powoduje obniżenie dochodów ludności rolniczej i pogłębia stopień niepełnego wykorzystania siły roboczej w rolnictwie. Tworzenie podstaw gospodarki rynkowej w Polsce wymaga postawy

przedsiębiorcy. Idąc za myślą A. Wosia [12], trzeba stwierdzić, że bez "ducha przedsiębiorczości" nie można stworzyć gospodarki rynkowej. Postawa przedsiębiorcy jest niezbędna we wszystkich działach gospodarki narodowej, ale w środowisku wiejskim, zdanym na własne siły, ma ona szczególny wymiar. Podobnie zdaniem S. Dyki [4]: "mechanizm rynku pobudza przedsiębiorczość". Według F. Tomczaka [11] przedsiębiorczość jest immanentnie związana z mechanizmem rynkowym, natomiast L. Ostrowski [8] uważa, że "dokonująca się transformacja ustrojowa w Polsce ma swoje głębokie uwarunkowania w przedsiębiorczości, a infrastruktura rynku jest instrumentem kreowania przedsiębiorczości i kształtowania wielofunkcyjnego rozwoju wsi".

Wynika z tego, że z jednej strony sytuacja rynkowa stworzyła "pole" do rozwoju przedsiębiorczości, a z drugiej — przedsiębiorczość urealnia docelowe zamierzenia płynące z gospodarki rynkowej. Nie w rolnictwie zatem, lecz w działalności pozarolniczej trzeba szukać klucza do rozwiązania jego problemów. Jednym z takich mechanizmów jest tworzenie dla mieszkańców wsi stanowisk pracy w zawodach pozarolniczych.

W zachodnich gospodarkach rynkowych coraz częściej wymaga się od chłopca, by przy rozwiązywaniu problemów gospodarczych polegał na własnych siłach i był przedsiębiorczy.

Człowiek przedsiębiorczy lubi ryzyko i jest do niego zdolny, cechuje go wola samodzielnego działania, niezależność, inicjatywa i żądza czynu. Oczekiwania te często rozmijają się z możliwościami rolników indywidualnych w Polsce. Ewolucja od "chłopca" do przedsiębiorcy nie jest wcale łatwa, ale w kontekście wymagań gospodarki rynkowej jest koniecznością. Bycie przedsiębiorczym wymaga spełnienia dwojakiego rodzaju warunków: obiektywnych (tkwiących w środowisku) i subiektywnych (osobowościowych), które u chłopców dają się obserwować nie częściej niż u innych ludzi, a więc raczej rzadko. Obecnie samodzielnosc rolnika polega na pełnej odpowiedzialności za swoje gospodarstwo, egzystencję własną i swojej rodziny. Przedsiębiorczość oznacza liczenie się z wszelkimi konsekwencjami bycia samodzielnym i to zarówno korzystnymi (możliwość decydowania, samodzielnej organizacji życia, wyczerpania szans osiągnięcia zysku), jak i niekorzystnymi (brak gwarancji dochodów, wolnego czasu, ochrony socjalnej czy ochrony pracy).

4. Progi i bariery rozwoju przedsiębiorczości na wsi

Jak stwierdzają K. Duczkowska-Małysz i M. Duczkowska-Piasecka, warunkiem zaistnienia pozytywnych przemian w rolnictwie, w tym koncentracji ziemi, zmniejszenia się liczby gospodarstw produkujących na rynek oraz spadku zatrudnienia w rolnictwie jest aktywizacja działalności pozarolniczej [2]. Zdaniem tych autorek pozwoli to na:

- zmianę struktury społeczno-zawodowej na wsi,
- urbanizację wsi i tworzenie infrastruktury,
- polaryzację gospodarstw według obszaru.

Obecna sytuacja akcentująca rolę jednostki w społeczeństwie i stwarzająca jej przesłanki autentycznego wolnego wyboru stwarza doskonale pole do rozwoju przedsiębiorczości. Zbyt mało jest jednak, w stosunku do potrzeb, przejawów przedsiębiorczości indywidualnej i zbiorowej rolników z zakresu przemian w sferze obsługi rolnictwa. Jest to o tyle niekorzystne, że ewolucja obsługi i przemiany w rolnictwie wzajemnie się warunkują.

Zatrudnianie się ludzi ze wsi do pracy poza rolnictwem nie jest zjawiskiem nowym i występuje też w krajach EWG, które mają korzystniejszą niż Polska infrastrukturę obszarową.

Oznacza to, że w polskich warunkach zdeterminowanych małym obszarem gospodarstw i dużymi zasobami czynnika pracy na wsi konieczne jest tworzenie przesłanek dodatkowego zatrudnienia dla osób związanych z rolnictwem. Warunkiem rozszerzenia dwuzawodowości w rolnictwie jest jednak dysponowanie pozarolniczymi miejscami pracy na obszarach wiejskich oraz możliwość uzyskania przez mieszkańców wsi pozarolniczych kwalifikacji zawodowych. Rzemiosło wiejskie, przemysł wiejski oraz przedsiębiorstwa handlowe i usługowe współkształtują bowiem strukturę obszarów wiejskich. Więzi i bariery, które obiektywnie wyznaczają potencjał przedsiębiorczy rolnika, są bardziej różnorodne i mają większy zasięg niż u innych samodzielnych przedsiębiorców.

Uzasadnieniem rozwoju przedsiębiorczości na wsi są doświadczenia innych krajów (tab. 1). W Niemczech tylko 5% ludności zawodowo czynnej znajduje zajęcie w rolnictwie i wskaźnik ten obniża się, mimo niemożności wchłonięcia farmerów przez pozarolniczy rynek pracy. Zważywszy, że udział zatrudnionych w rolnictwie w Polsce osiąga 25–30% siły roboczej, wydaje się zupełnie oczywiste, iż poprawa jego efektywności produkcyjnej i systemu dystrybucji powoduje dramatyczne zaburzenia socjoekonomiczne. Być może nie ma przesady w stwierdzeniu J. Cecora [1], że "choć znacznie różnią się mechanizmy regulacji w poszczególnych krajach, problemy ludzi pozostają zasadniczo te same".

Bez ludności wielozawodowej w Austrii wskaźnik zatrudnionych w rolnictwie w 1986 r. wynosił 7–7,5% ogółu pracujących, a przy uwzględnieniu tej grupy — 15% i więcej. Szczególnie w regionach mało zurbanizowanych chłop przedstawia jeszcze znaczącą siłę społeczną, przede wszystkim dzięki działalności gospodarczej, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić rozwój ekonomiczny.

Przedsiębiorczość na wsi należy też postrzegać jako element różnicujący chłopski świat poprzez rozwarstwienie majątkowe i wyróżnienie pojedynczych rolników. Niektórzy w przedsiębiorczości rolników upatrują nawet zagrożenia dla przyszłości wsi. Peretz stwierdza wręcz, że nie ma powodów, by uważać przedsiębiorczość za

Tabela 1. Wybrane wskaźniki charakteryzujące rolnictwo EWG [7]

Wyszczególnienie	EWG jako całość	Dania	Turcja	Grecja	Niemcy	Portugalia	Włochy	Wielka Brytania
Średnia powierzchnia gospodarstwa [ha]	13,4	32,2	28,6	4,0	16,8	5,2	5,6	64,4
Liczba zatrudnionych [j.p./100 ha]	7,9	4,0	5,3	22,1	7,2	29,5	13,7	3,1
Powierzchnia gospodarstwa o przewadze dochodów z rolnictwa [ha]	brak danych	34,0	43,4	6,4	29,4	12,4	10,5	93,9
Posiadacze gospodarstw zatrudnieni dodatkowo poza rolnictwem [%]	30,2	32,8	31,8	33,4	43,0	38,3	24,0	23,9
Małżonkowie rolników zatrudnieni dodatkowo poza rolnictwem [%]	brak danych	44,4	27,7	8,3	8,0	brak danych	13,9	22,5

właściwą cechą przyszłych austriackich chłopów [9], uznając przedsiębiorczość za zagrożenie chłopskiego świata.

Obserwacja ekonomiki chłopskiej wykazuje, że pracy umysłowej i inicjatywie przedsiębiorczej przypada w świadomości chłopów wciąż jeszcze podrzędna rola. Nastawienie to okazało się jednak zależne od wieku i poziomu wykształcenia. Młodzi, lepiej wykształceni rolnicy są raczej świadomi roli przedsiębiorczości w swoim zawodzie.

Poziom cen w rolnictwie odczuwany jest jako niezadowolający i jest w ścisłym związku z trudnościami zbytu związanymi z nadprodukcją, ale niekiedy także jako następstwo wysokiego importu. Wśród wielu problemów zgłaszanych przez ankietowanych niepokojąca jest myśl o nieuchronności zarobku ubocznego, co dla wielu oznacza koniec chłopstwa. Możliwości rozwiązania swych problemów ankietowani upatrują w utrzymaniu struktury chłopskiej i ochronie przed zbyt dużym ryzykiem, co powinno stanowić główną linię polityki agrarnej. Różne są przy tym formy tworzenia gwarancji ze strony państwa, jak np. ustalenie cen minimalnych czy też zapewnienie rynków zbytu. W odpowiedzi na pytanie, jak widzą siebie i swoją sytuację, ankietowani w większości określali siebie chłopami, natomiast żaden przedsiębiorcą (ponieważ nie dostrzegają w swoich środowiskach rzeczywistej alternatywy), pomimo że samodzielność jest nadal cenioną wartością chłopskiego etosu.

Na koniec rozważań W. Peretz zadaje pytanie: jakie ma i powinno mieć znaczenie rolnictwo dla społeczeństwa Austrii oraz jaka jego forma mogłaby wykonać stojące przed nim zadania. Monachijski socjolog wsi H. Pangratz [10] stwierdza, iż chłopci zdają się wyczuwać, że już nie dotrzymują kroku społeczeństwu, kwestionują sens swej egzystencji indywidualnej, zawodowej oraz istnienia jako grupy zawodowej w ogóle. Tak więc ich wypowiedzi dowodzą tego, że chłopci uświadamiają sobie, iż są reprezentantami zanikającej kultury. Emocje nie dają się rejestrować za pomocą metod naukowych, jednak w rozmowach z chłopami dają się zauważyć: często ponury nastrój, niepewność oraz bezradność. Smutek wydaje się być szeroko rozpowszechniony wśród ludności chłopskiej. Tak więc widzimy, że swoje trudne chwile przeżywa wieś i rolnictwo nie tylko w Polsce, ale praktycznie we wszystkich krajach, chociaż każdy z nich znajduje się na różnym etapie rozwoju i ma odmienne trudności.

5. Podsumowanie

Wykształcenie przedsiębiorczych i prorynkowych postaw wśród mieszkańców wsi jest problemem złożonym. Z jednej strony jest to zespół cech bardzo pożądaných i potrzebnych w rozwiązywaniu dylematów wsi i rolnictwa, z drugiej jednak — trudnych do wywołania w krótkim czasie. Decydują o tym zachowawcze postawy chłopów, zwłaszcza starszych, w których postępowaniu dominuje tradycja nad nowoczesnością.

Rzeczywistość ostatnich lat dowiodła niezbicie, że o ekonomicznej sprawności gospodarowania w rolnictwie rozstrzyga nie tyle wolumen wytwarzanej produkcji, ile raczej umiejętna jej alokacja na rynku. Sztuka dobrego gospodarowania w rolnictwie polega na łączeniu znajomości technologii produkcji z umiejętnością adaptacji do ciągle zmieniających się realiów rynkowych. Zmienność cen i ekonomicznych warunków produkcji, będących naturalnymi cechami gospodarki rynkowej, stała się dla większości producentów bardzo uciążliwa. Zwiększył się wprawdzie stopień samodzielności podmiotów gospodarczych w podejmowaniu decyzji, ale jednocześnie zwiększyło się ryzyko i skala odpowiedzialności za podejmowane przedsięwzięcia. Żywiłowy charakter transakcji rynkowych utrudnia dostosowanie potencjału gospodarstw do zmieniającego się znacznie w czasie i przestrzeni popytu, a skutkiem tego do bardzo niejednorodnych cen.

W tej sytuacji poszukiwanie alternatywnych w stosunku do dotychczasowych źródeł dochodu w rolnictwie i poza nim staje się rozwiązaniem stabilizującym sytuację materialną mieszkańców wsi. Przyczyny małej dotychczas skali przedsiębiorczości na wsi tkwią nie tylko w biernych postawach mieszkańców środowisk wiejskich, ale także w braku niezbędnych determinant stymulujących jej rozwój. Rolę tę mogłyby spełniać korzystniejsze niż dotychczas zasady kredytowania oraz poprawa stanu infrastruktury wsi.

Z dotychczasowych, w większości negatywnych, konsekwencji wdrażania zasad gospodarki rynkowej i adaptacji do niej rolnictwa należałoby wyciągnąć konstruktywne wnioski, tym bardziej że zaczęła się pojawiać godna uwagi i rozpowszechnienia pozytywna inicjatywa. Dotyczyła ona w pierwszej kolejności podejmowania indywidualnych przedsięwzięć w sferze handlu i usług, w dalszej zaś w przetwórstwie rolno-spożywczym. Przetwarzanie surowców, jako operacja pracochłonna, pozwala na zagospodarowanie nadwyżek siły roboczej w gospodarstwach, ale także zmniejsza skalę ryzyka związaną z ubytkami naturalnymi, umożliwiając przechowywanie wyrobów. Takie przedsięwzięcia pozwalają także na przejmowanie kolejnych faz w obrocie, umożliwiając zatrzymanie dodatkowych pieniędzy w rolnictwie, uzyskanych z tytułu różnicy cen między surowcem a produktem gotowym.

Literatura

- [1] Cecora J. 1994. Badania poziomu życia na wsi. W: Socjologia Wychowania. Uniw. M. Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne z. 269, Toruń.
- [2] Duczkowska-Małysz K., Duczkowska-Piasecka M. 1994. Badania nad przedsiębiorczością na obszarach wiejskich. Materiał na konferencję, czerwiec 1994 r. (praca w maszynopisie).
- [3] Duczkowska-Piasecka M. 1992. Przedsiębiorstwa gospodarki żywnościowej na rynku. W: Gospodarka żywnościowa w warunkach rynkowych. Praca zbiorowa pod red. E. Gorzelaka, SGH, Warszawa.

- [4] Dyka S. 1992. Rynek rolny i żywnościowy (Stan i perspektywy). W: Gospodarka żywnościowa w warunkach rynkowych. Praca zbiorowa pod red. E. Gorzelaka, SGH, Warszawa.
- [5] Gorzelak E. 1992. Wewnętrzne bariery w rozwoju gospodarki żywnościowej w Polsce. W: Gospodarka żywnościowa w warunkach rynkowych. Praca zbiorowa pod red. E. Gorzelaka, SGH, Warszawa.
- [6] Józwiak W. 1994. Polskie rolnictwo w okresie transformacji rynkowej. Materiał na konferencję, czerwiec 1994 (praca w maszynopisie).
- [7] Lipiński E. 1992. Wolna gospodarka rynkowa a zmiany strukturalne na wsi. Fundacja M. Rataja, Warszawa.
- [8] Ostrowski L. 1994. Stan i kierunki rozwoju infrastruktury rynku na terenach wiejskich. Materiał na konferencję, czerwiec 1994 (praca w maszynopisie).
- [9] Peretz W. 1994. Stanowiony przez innych i własny portret chłopów w Austrii. W Socjologia Wychowania. Uniw. M. Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 269, Toruń.
- [10] Pangratz H. 1987. W: Zeitschrift für sozialwiss. Forschung u. Praxis, nr 4, Göttingen.
- [11] Tomczak F. 1993. Koncepcja agrobiznesu, w: Gospodarka rolna w systemie rynkowym. Praca zbiorowa WSI w Radomiu z. 15 (skrypt).
- [12] Woś A. 1992. Gospodarka żywnościowa lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia. W: Gospodarka żywnościowa w warunkach rynkowych. Praca zbiorowa pod red. E. Gorzelaka, SGH, Warszawa.

Needs and conditions of initiative development in the country

Summary

Generalization and implementation of the idea of initiative as a means of increasing the personal incomes of the rural population is one of the essential elements of adapting a farmer economy to market conditions. Considering various forms of economic initiatives with the experiences of other countries the process should not only be inspired but also aided from the outside.